

Sygn. akt IV K 45/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Urszula Andrejuk-Kielak

Protokolant: apl. adw. Monika Politowska

z udziałem Prokuratora Radosława Kalarusa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 25 marca, 22 maja, 16 lipca 2014 r.

sprawy:

1. B. S. (1), syna W. i S. z domu T., urodzonego (...) w Ł.

oskarżonego o to że:

I. w dniu 6 kwietnia 2012 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. R. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy w kwocie 1200 zł na szkodę A. W.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

II. w dniu 26 stycznia 2012 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. R. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci dowodu osobistego, legitymacji związku niewidomych oraz pieniędzy w kwocie 1000 zł na szkodę K. K.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

III. w dniu 24 lutego 2012 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. R. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci złotej obrączki, złotego pierścionka, złotego pierścionka z oczkiem z górskiego kryształu, złotego pierścionka z czerwonym oczkiem o łącznej wartości strat w kwocie 2000 zł na szkodę J. G.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

2. P. R., syna L. i E. z domu Ł., urodzonego (...) w Ł.

oskarżonego o to że:

IV. w dniu 6 kwietnia 2012 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. S. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy w kwocie 1200 zł na szkodę A. W.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

V. w dniu 26 stycznia 2012 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. S. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci dowodu osobistego, legitymacji związku niewidomych oraz pieniędzy w kwocie 1000 zł na szkodę K. K.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

VI. w dniu 24 lutego 2012 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. S. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci złotej obrączki, złotego pierścionka, złotego pierścionka z oczkiem z górskiego kryształu, złotego pierścionka z czerwonym oczkiem o łącznej wartości strat w kwocie 2000 zł na szkodę J. G.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

IV. w dniu 17 kwietnia 2012 r. w W. przy (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy w kwocie 950 zł na szkodę H. Ł.

orzeka

I. oskarżonego B. S. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I czynu i za to na podstawie art. 278 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. oskarżonego B. S. (1) w ramach zarzucanego mu w pkt II czynu uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że przyjmuje, iż zabór w celu przywłaszczenia obejmował pieniądze w kwocie 1200 zł i czyn ten wyczerpuje znamiona czynu z art. 278 § 1 kk i za to, na podstawie art. 278 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. oskarżonego B. S. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt III czynu i za to na podstawie art. 278 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

IV. na podstawie art. 85 kk i 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego B. S. (1) karę łączną 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w pkt IV kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 19.04.2012r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

VI. oskarżonego P. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt IV czynu i za to, na podstawie art. 278 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VII. oskarżonego P. R. w ramach zarzucanego mu w pkt V czynu uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że przyjmuje, iż zabór w celu przywłaszczenia obejmował pieniądze w kwocie 1200 zł i czyn ten wyczerpuje znamiona czynu z art. 278 § 1 kk i za to, na podstawie art. 278 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VIII. oskarżonego P. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt VI czynu i za to, na podstawie art. 278 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IX. oskarżonego P. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt VII czynu i za to, na podstawie art. 278 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

X. na podstawie art. 85 kk i 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego P. R. karę łączną 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

XI. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w pkt X kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 19.04.2012r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

XII. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec obu oskarżonych obowiązek solidarnego naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. W. kwoty 1200 (tysiąca dwustu) zł, pokrzywdzonej K. K. kwoty 1200 (tysiąca dwustu) zł, pokrzywdzonej J. G. kwoty 2000 (dwóch tysięcy) zł,

XIII. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego P. R. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej H. Ł. kwoty 950 (dziewięćset pięćdziesiąt) zł

XIV. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 2-11, 13 na k. 305-306 akt sprawy i zarządza ich zniszczenie,

XV. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócić:

- oskarżonemu P. R. dowody rzeczowe opisane

w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 12, 14-16, 18,31 na k. 306-307 akt sprawy,

- oskarżonemu B. S. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 22-24 na k. 306 akt sprawy,

- P. S. na adres z k. 308 akt sprawy dowody rzeczowe opisane

w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 25 i 29-30 na k. 306 akt sprawy,

- J. B. (1) na adres z k. 236v akt sprawy dowód rzeczowy opisany

w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 32 na k. 307 akt sprawy,

- A. T. na adres z k. 314 akt sprawy dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 33na k. 307 akt sprawy,

- Fundacji (...) przy (...) na adres z k. 315 akt sprawy dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 34, 42 na k. 307 akt sprawy,

- H. K. na adres z k. 316 akt sprawy dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 35 na k. 307 akt sprawy,

- Centrum Onkologii – (...) na adres z k. 318 dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 37 na k. 307 akt sprawy,

- Z. S. na adres z k. 319 akt sprawy dowód rzeczowy opisany

w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 41 na k. 307 akt sprawy,

- S. W. na adres z k. 320 akt sprawy dowód rzeczowy opisany

w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 40 na k. 307 akt sprawy,

- M. A. na adres z k. 321 akt sprawy dowód rzeczowy opisany

w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 39 na k. 307 akt sprawy,

XVI. na podstawie art. 231 § 1 kpk dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 27-28, 36, 38, 43-44 na k. 306-307 akt sprawy składa do depozytu sądowego,

XVII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. N. kwotę 792 (siedemset siedemdziesiąt dwa) zł, powiększoną o stawkę podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu B. S. (1) z urzędu,

XVIII. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych i przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IV K 45/13

UZASADNIENIE

W dniu 26 stycznia 2012r. około godziny 12.00 do mieszkania K. K. znajdującego się w W. przy ul. (...) przyszedli P. R. i B. S. (1) podający się za pracowników gazowni. K. K. wpuściła ich do mieszkania. B. S. (1) wszedł za nią do pokoju i usiadł przy stoliku, zaś P. R. został w korytarzu. B. S. (1) oświadczył K. K., że ma dla niej zwrot pieniędzy w kwocie 100 złotych z tytułu nadpłaty za pobór gazu. Wyjął banknot o nominale 200 złotych i położył go na stole, po czym powiedział jej, że mogą jej zwrócić te 100 złotych nadpłaty, ale czy ma im wydać 100 złotych, gdyż mają jedynie przy sobie banknot o nominale 200 złotych. K. K. potwierdziła, iż ma możliwość wydania im kwoty 100 złotych i w związku z tym udała się do szafki stojącej w rogu pokoju w której trzymała pieniądze. Tam z saszetki koloru białego w czerwone róże na oczach B. S. (1) wyjęła dwa banknoty o nominale 50 złotych i wróciła z nimi do stolika. W tym czasie P. R. udał się do łazienki, z której zawołał K. K., twierdząc, że w łazience leje się woda. Gdy K. K. udała się do łazienki nie stwierdziła tam żadnego wycieku. Krzyczała do P. R., żeby pokazał jej gdzie jest wyciek, bo ona go nie widzi, ale nie usłyszała żadnej odpowiedzi. Gdy wyszła

z łazienki do przedpokoju stwierdziła, że obaj mężczyźni wyszli a kiedy wróciła do pokoju zorientowała się, że mężczyźni ci zabrali leżący na stoliku banknot o nominale 200 złotych oraz jej dwa banknoty o nominale 50 złotych. Podeszła więc do szafki, gdzie trzymała pieniądze i wtedy okazało się, że oprócz banknotu 100 – złotowego, który dała wcześniej mężczyznom, P. R. i B. S. (1) zabrali jej również pieniądze

w kwocie 1100 złotych, które trzymała w szafie z bielizną w saszetce w róże oraz pod bielizną a także portfel skóropodobny koloru czarnego, w którym miała dowód osobisty

i legitymację związku niewidomych. Po opuszczeniu mieszkania K. K., B. S. (1) i P. R. pozbyli się jej dowodu osobistego i legitymacji związku niewidomych wrzucając je do skrzynki pocztowej w pobliżu (...) w W..

W wyniku tego zdarzenia K. K. poniosła straty w łącznej kwocie 1200 złotych.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów:

częściowo wyjaśnień oskarżonych: B. S. (1) (k. 247-248, k. 255-256), P. R. (k. 251-252, k. 258, k. 598-599), zeznań świadka K. K. (k. 102-104, k. 383-384, k. 629-631), protokołu oględzin miejsca (k. 108-109), materiału poglądowego (k. 120), protokołu z okazania wizerunku (k. 122-123), protokołu przeszukania osoby (k. 6-9, k. 13-15), protokołu oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 53-55, 56-57).

W dniu 24 lutego 2012r. około godziny 10.00 do mieszkania J. G.

w W. przy ulicy (...) przyszedli P. R. i B. S. (1) podający się za pracowników gazowni. Powiedzieli J. G., że przyszedli sprawdzić licznik gazu. J. G. wpuściła ich do mieszkania. B. S. (1) zapytał ją, gdzie u niej w mieszkaniu jest licznik gazowy. J. G. wskazała mu szafkę w kuchni, do której ten podszedł, otworzył ją i zaczął sprawdzać licznik. W tym czasie P. R. wszedł do pokoju. J. G. stała w tym czasie w przedpokoju

i obserwowała obu mężczyzn. B. S. (1) poprosił ją wtedy by zdjęła z kuchenki gazowej wszystkie garnki i rozpałił palniki w kuchence gazowej. J. G. weszła więc do kuchni i zrobiła to o co poprosił ją B. S. (1), patrzyła jednak cały czas przez okno znajdujące się pomiędzy kuchnią a pokojem co robi P. R.. P. R. w tym czasie podszedł do meblościanki stojącej w pokoju i zaczął się po niej rozglądać. B. S. (1) zaś cały czas sprawdzał licznik. W pewnym momencie B. S. (1) zawołał do P. R., że musi iść po śrubokręt, a żeby ten poszedł do drugiej klatki, po czym obaj mężczyźni opuścili mieszkanie J. G.. J. G. od razu po wyjściu obu mężczyzn wróciła do pokoju by sprawdzić, czy na meblościance leży jej biżuteria. Wtedy zorientowała się, że zginęła jej biżuteria w postaci złotej obrączki, złotego pierścionka, złotego pierścionka z oczkiem

z górskiego kryształu, złotego pierścionka z czerwonym oczkiem. W wyniku tego zdarzenia J. G. poniosła straty w łącznej kwocie 2000 złotych.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów:

częściowo wyjaśnień oskarżonych: B. S. (1) (k. 247-248, k. 255-256), P. R. (k. 251-252, k. 258, k. 598-599), zeznań świadka J. G.

(k. 125-127, k. 631-632), protokołu oględzin miejsca (k. 131-133), materiału poglądowego (k. 134), protokołu z okazania wizerunku (k. 148-150), protokołu przeszukania osoby (k. 6-9, k. 13-15), protokołu oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 53-55, 56-57).

W dniu 6 kwietnia 2012r. około godz. 12.00 do mieszkania A. W. przy ul. (...) w W. przyszedli podający się za pracowników gazowni P. R. i B. S. (1). Poinformowali go, że muszą sprawdzić gaz w kuchni. A. W. wpuścił ich do mieszkania i razem z nimi udał się do kuchni, gdzie zapalił gaz w kuchence gazowej. Poinformowali go wtedy, że ma on nadpłatę za pobór gazu w wysokości 100 złotych i mogą mu zwrócić tę kwotę, ale oni mają przy sobie jedynie banknot o nominale 200 złotych i czy nie będzie miał im w związku z tym wydać 100 złotych. A. W. zgodził się na to, poszedł do swojego pokoju i z kasetki stojącej na stole wyjął banknot o nominale 100 złotych, po czym wrócił do kuchni i dał go mężczyznom. B. S. (1) i P. R. nie wręczyli mu jednak banknotu o nominale 200 złotych tylko poprosili go, żeby zapalił wszystkie palniki w kuchence gazowej i pilnował kuchenki, a przez ten czas oni sprawdzą instalację gazową. Gdy A. W. stał w kuchni, P. R. i B. S. (1) opuścili jego mieszkanie. Po pewnym czasie A. W. zorientował się, że coś jest nie tak, bo mężczyźni nie wrócili, więc wyłączył palniki w kuchence gazowej i wrócił do pokoju, gdzie w kasetce stwierdził brak pieniędzy w kwocie 1100 złotych. W wyniku tego zdarzenia A. W. poniósł straty w łącznej kwocie 1200 złotych.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów:

częściowo wyjaśnień oskarżonych: B. S. (1) (k. 247-248, k. 255-256), P. R. (k. 251-252, k. 258, k. 598-599), zeznań świadka A. W. (k. 82-84, k. 652-653), protokołu z okazania wizerunku wraz z tablicą poglądową (k. 97-100), protokołu przeszukania osoby (k. 6-9, k. 13-15), protokołu oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 53-55, 56-57).

W dniu 17 kwietnia 2012r. około godz. 12.00 do mieszkania H. Ł. w W. przy (...) przyszedł P. R., podający się za hydraulika. Gdy H. Ł. spytała się kto go przysłał podał, że spółdzielnia. Nie wchodząc do mieszkania powiedział, żeby nabrała wody, bo zakręcają wodę. Spytała się go co się stało, na co P. R. odpowiedział jej że coś się zatkało, po czym odszedł. H. Ł. zamknęła drzwi i zaczęła się szykować do wyjścia. Po około 3 minutach P. R. wrócił do mieszkania H. Ł. i zapytał się jej czy nabrała już wody, tłumacząc że gdzieś w pionie się zapchało i woda nie ścieka. Wtedy H. Ł. udała się do łazienki

a P. R. wszedł za nią do mieszkania. Kazał jej puścić mocny strumień wody z prysznica do wanny sam zaś puszczał wodę w ubikacji i odkręcił kran w łazience. Przez cały czas ktoś do niego dzwonił, a P. R. tłumaczył, że to koledzy pytają się czy wszystko w porządku. W pewnym momencie P. R. wybiegł

z łazienki, H. Ł. krzyknęła za nim „co pan robi, dlaczego tam pan poszedł?”. Usłyszała jak puszczana jest woda w kuchni a po chwili P. R. znowu wrócił do niej do łazienki. W tym właśnie momencie ktoś znowu do niego zadzwonił

i po rozmowie z tą osobą P. R. powiedział H. Ł., że wszystko jest odetkane. Chwilę jeszcze porozmawiali, po czym P. R. pożegnał się i wyszedł z jej mieszkania. Po wyjściu P. R. H. Ł. udała się do pokoju, żeby sprawdzić, czy w szufladzie na wierzchu leżą pozostawione przez nią dwa banknoty o nominale 50 złotych, które przygotowała sobie tuż przed przyjściem P. R.. Gdy otworzyła szufladę stwierdziła obecność obu banknotów, więc zamknęła szufladę i wyszła z mieszkania do kiosku. Po powrocie do domu około godz. 15.00 przysłała do niej córka A. P., by zabrać ją na większe zakupy. W tym celu H. Ł. zajrzała do portfela znajdującego się na spodzie szuflady, gdzie stwierdziła brak pieniędzy w łącznej kwocie 950 złotych.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów:

częściowo wyjaśnienie oskarżonego P. R. (k. 251-252, k. 258, k. 598-599), zeznań świadka H. Ł. (k. 68-70, k. 340-341, k. 655-657), protokołu przeszukania osoby (k. 6-9), protokołu oględzin miejsca (k. 74-75), protokołu oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 53-55), protokołu okazania wizerunku (k. 77-78).

W dniu 19 kwietnia 2012r. P. R. i B. S. (1) ponownie przyjechali do W. by okradać starszych ludzi podając się za pracowników gazowni. Gdy dzwonili domofonem do kolejnych mieszkań zostali zauważeni przez A. Ł.. Ich zachowanie wydało mu się podejrzane i zawiadomił o tym swego dzielnicowego M. G. a ten patrol Policji, który zatrzymał P. R. i B. S. (1). Podczas zatrzymania P. R. odrzucił różnego rodzaju rachunki, faktury, pisma, które pochodziły ze skrzynek pocztowych.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów:

zeznań świadków A. Ł. (k. 2-3), M. B. (k. 33-34), J. B. (2) (k. 35-37), K. S. (k. 40-41), K. M. (k. 51-52), protokołu zatrzymania osoby (k. 4, 12), protokołu przeszukania osoby (k. 6-9, k. 13-15), protokołu oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 18-32) protokołu oględzin rzeczy i osoby wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 42-50, 53-57).

. B. S. (1) urodził się (...) w Ł.. Obecnie ma na utrzymaniu żonę. Ma wykształcenie podstawowe, z zawodu jest ślusarzem. Przebywa na rencie chorobowej w wysokości 568 złotych, korzysta z pomocy opieki społecznej, nie ma majątku. Był leczony neurologicznie. Obecnie przebywa w areszcie śledczym jako osoba tymczasowo aresztowana.

Dowód: oświadczenie B. S. (1) (k. 247v, k. 597)

B. S. (1) był dotychczas wielokrotnie karany za przestępstwa z art. 278 § 1 kk i art. 286 § 1 kk

Dowód: karta karna (k. 668-670).

P. R. urodził się (...) w Ł.. Obecnie ma na utrzymaniu córkę i narzeczoną. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest piekarzem. Do dnia zatrzymania pracował w piekarni gdzie osiągał dochód w kwocie 1.300- 1.400 złotych. Odwykowo i psychiatrycznie nie był leczony. Obecnie odbywa karę w zakładzie karnym.

Dowód: oświadczenie P. R. (k. 251-252, k. 597).

P. R. był dotychczas wielokrotnie karany między innymi za przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 280 § 1 kk.

Dowód : karta karna (k. 671-673)

Z uwagi na pojawienie się uzasadnionych wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego B. S. (1), zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Z wydanej w sprawie opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że u oskarżonego nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych, które by znosiły lub ograniczały jego zdolność rozpoznawania znaczenia czynów jak i zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność w czasie czynów i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości. Aktualny stan psychiczny pozwala B. S. (1) na udział w czynnościach procesowych.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna (k. 470)

Oskarżony B. S. (1) przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 20.04.2012r. (k. 247-248) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż kradzieży dokonał wspólnie i w porozumieniu z P. R.. Razem przyjeżdżali z Ł. pociągami, następnie typowali osoby, które chcieli okraść.

W tym celu dzwonili domofonem i sprawdzali czy odbierze starsza kobieta. Jak ich ktoś wpuścił to podawali się za pracowników gazowni. Chodzili również z ulotkami jak nie mogli się dostać na klatkę schodową. Pieniądze z kradzieży

zawsze dzielili po równo i wydawali na życie. Dodał, że dowód osobisty i legitymację, którą ukradli wrzucili do skrzynki pocztowej w W., ale nie pamięta na jakiej ulicy.

Podczas kolejnego przesłuchania, w dniu 21 kwietnia 2012r. B. S. (1)

(k. 255-256) przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów i podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia. Podał, że wcześniejsze wyjaśnienia składał dobrowolnie i nie był do nich przymuszany a kradzieży dokonywał z przyszłym zięciem P. R., którego zna od ponad dwóch lat. Pomysł aby dokonywać kradzieży wpadł im wspólnie do głowy. Wymyślili, że będą chodzić po domach i mówić, że jest dopłata do gazu w wysokości 50, 60 a nawet 1000 zł. Jak ktoś otworzył i dał im kasę, to szybko odchodzili. Jak ktoś nie miał kasy to dziękowali i odchodzili. Niektórzy ludzie wpuszczali ich do mieszkania. Dodał, że obeszlili 4 mieszkania i zostali złapani. Z mieszkań brali tylko te pieniądze, które dawali im ludzie, żadnych innych rzeczy z mieszkania nie brali. Jak byli w jednym z mieszkań jakaś pani sięgała z torebki po kosmetyczkę i wyciągnęła z niej 100 złotych i im dała, a następnie odłożyła kosmetyczkę, więc ją wzięli, ale nie pamięta czy on czy jego zięć. W kosmetyczce była legitymacja rencisty i dowód osobisty. Jak to zobaczyli to wrzucili te dokumenty do skrzynki pocztowej w W. przy (...). Nadmienił, że razem z P. chodzili od bloku do bloku i dzwonili domofonami mówiąc, że są z gazowni, ale nie wszyscy im otwierali, bo mówili, że nie widzieli żadnej wywieszki. Nie pamięta po jakich ulicach chodzili. Dodał, że oprócz pieniędzy, które dostawali od ludzi, jak już widzieli gdzie są schowane pieniądze to brali wszystkie pieniądze jakie tam były. Brali pieniądze, jak ktoś szedł szukać druku gazu albo szedł odkręcać kurki od gazu w celu sprawdzenia go. Przeważnie pieniądze były schowane w kosmetyczce, w barku lub w kredensie. Nadto wyjaśnił, iż nie brał żadnych pierścionków ani żadnych innych rzeczy z domu, ale nie wie czy P. tego nie robił, bo on tego nie widział.

Na rozprawie w dniu 25 marca 2014 r. (k. 597-598) oskarżony B. S. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów z tym, że dodał, że nie wzięli żadnego złota. Wyjaśnił, że byli u tych osób, ale kwoty, które padły w zarzucie to nie były takie kwoty, tylko niższe. Wchodzili mówiąc, że są z gazowni i że jest usterka maszynki gazowej. Jak doszło do naprawy tej maszynki to brali 50 zł za naprawienie tej maszynki. Jak zauważyli, że leżał portfel to brali go. Tam były różne kwoty raz 90 raz 120 zł, ale nie były to duże kwoty. Nadmienił, że nie chodzili i nie szukali po półkach, szafkach. Przyjechali ze współoskarżonym na bazar (...), żeby kupić ubranko do chrztu dla wnuczki. Później jak wyszli z bazaru myśleli jak tu zdobyć więcej pieniędzy. Wpadli na pomysł, że będą chodzić jako pracownicy gazowni. Wsiadli w jakiś tramwaj i pojechali na (...), żeby nie chodzić blisko rynku. Dodał, że nie kojarzy mieszkania przy ulicy (...). Nie kojarzy też innych mieszkań wymienionych w zarzutach. Nie kojarzy gdzie byli. Nie pamięta konkretnych czynów, nie potrafi się do nich odnieść. Nie było takiej sytuacji by ich łupem padła większa kwota np. około 1000 zł. Nie brali żadnej biżuterii z żadnego

z mieszkań. Najwyższa kwota, którą wzięli to ponad 100 zł. Nie wzięli też żadnych dokumentów. Brali całe portfele ale w nich były tylko pieniądze. Nie było dokumentów. Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego dodał, że jeżeli tak wtedy powiedział to to potwierdza, bo ma teraz problemy z pamięcią. Nie przypomina sobie, żeby kradli dokumenty i wrzucili je do skrzynki pocztowej.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego B. S. (1) nie są w pełni wiarygodne. Za godne wiary Sąd przyjął tę część relacji oskarżonego, w której przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak

i przed Sądem. Wyjaśnienia te bowiem są jasne, zwięzłe i korelują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności

z zeznaniami świadków K. K., J. G. i A. W., oraz

z wyjaśnieniami drugiego z oskarżonych P. R., jak również z materiałem dowodowym w postaci między innymi protokołów okazania wizerunku. Natomiast twierdzenia oskarżonego z postępowania sądowego, iż przyjechali do W. jednorazowo, by kupić ubranko do chrztu, że kradli jedynie niewielkie kwoty nieco powyżej 100 złotych oraz że nie kradli innych przedmiotów np. biżuterii, czy dokumentów, zdaniem Sądu jest niewiarygodne. Przeczą temu wyjaśnienia samego oskarżonego złożone

w postępowaniu przygotowawczym, a które to wyjaśnienia oskarżony potwierdził przed Sądem jako zgodne z prawdą. Wyjaśnił w nich bowiem, iż oprócz pieniędzy, które dostawali od pokrzywdzonych brali wszystkie pieniądze jakie były,

jeżeli wiedzieli gdzie leżą. Nie był również pewny, czy P. R. nie ukradł jakiejś biżuterii, bo tego nie widział. Nie wykluczył tego jednak. Nadto, jak wynika z wyjaśnień B. S. (1), ukradli również dowód osobisty i legitymację rencisty należącą do jednej z pokrzywdzonych, ale gdy tylko się zorientowali, że je mają, pozbyli się tych dokumentów wrzucając je do skrzynki pocztowej przy (...) w W.. Te wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za

w pełni wiarygodne, gdyż były złożone w początkowej fazie postępowania kiedy zdarzenie pamięta się najlepiej, w sposób spontaniczny a ich treść została potwierdzona pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, zwłaszcza zeznaniami pokrzywdzonych. Sam oskarżony przyznał, że wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym składał dobrowolnie i nie był do nich przymuszany. Poza tym z treści zarzutów wynika, że oskarżeni byli w W. co najmniej czterokrotnie. Twierdzenie oskarżonego, że dokonywał jedynie kradzieży małych kwot pieniędzy i nie kradł niczego innego złożone przed Sądem zdaniem Sądu nie jest wiarygodne i jest przyjętą przez niego linią obrony. Zresztą uzgodnioną ze współoskarżonym, który wyjaśniał w tej kwestii zbieżnie z oskarżonym B. S. (1).

Oskarżony P. R. przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 20 kwietnia 2012r. (k. 251-252, 258) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż dzień wcześniej o godz. 5.49 wyjechał pociągiem z Ł. razem z ojcem swojej dziewczyny B. S. (1), którego zna od trzech lat gdyż z jego córką ma dziecko. Około godz. 8.00 przyjechali do W.. Wcześniej, przed wyjazdem z Ł., mieli zamiar dokonać na terenie W. kradzieży. Po wyjściu z pociągu wsiedli do tramwaju i pojechali na bazar (...). Chodzili po bazarze, zrobili zakupy. Po zakupach poszli na bloki i on zaczął dzwonić domofonem. Czekali by odezwała się osoba starsza, ale nikt nie chciał im otworzyć. Po około 3-4 godzinach prób udali się do bloku, ale nie pamięta jaka to była ulica. On zadzwonił domofonem i odezwała się jakaś młoda osoba, którą poprosił o otwarcie drzwi, mówiąc, że roznosi ulotki. Do bloku weszli on i B. S. (1). On poszedł na ostatnie piętro bloku, a B. S. (1) czekał na niego na półpiętrze. Zaczął nasłuchiwać przed drzwiami czy w mieszkaniach są osoby samotne i stare. W jednym z mieszkań usłyszał dobiegający odgłos starszej kobiety. Zadzwonił do tego mieszkania i otworzyła mu starsza kobieta. On powiedział, że jest

z gazowni. Kobieta powiedziała mu, że dwa tygodnie temu została okradziona przez dwie osoby, wtedy on otworzył kluczem, który miał przy sobie skrzynkę od gazu, popatrzył na licznik i udał, że spisuje stan licznika. Po czym podziękował tej kobiecie i zszedł na dół. Przed samym wyjściem z klatki schodowej zadzwonił do następnego mieszkania, które było na parterze i wtedy otworzył mu starszy pan. Powiedział mu, że jest z gazowni, on go wpuścił do mieszkania i poszli do kuchni. Tam ten mężczyzna odpalił jeden palnik gazowy i powiedział, że jest wszystko w porządku. Wtedy do kuchni wszedł syn tego mężczyzny, więc on się przestraszył, podziękował i wyszedł z mieszkania. Kiedy z S. wyszli z klatki i zaczęli zmierzać w stronę ulicy zostali zatrzymani przez policję. Dodał, że nie dokonał żadnych kradzieży.

Na rozprawie w dniu 25 marca 2014r. (k. 598-599) P. R. przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów z wyjątkiem kradzieży biżuterii

i kwoty 950 złotych. Wyjaśnił, iż wraz we współoskarżonym chodzili po mieszkaniach. Większej sumy niż 100-120 zł nie brali. Nigdy nie było żadnego złota. Raz się trafiła karta rencisty czy coś takiego ale wrzucili ją do skrzynki pocztowej. Przyznał się do dwóch pierwszych zarzutów ale nie do dużych sum tam wskazanych. Dodał, że dzwonili domofonem i mówili, że są z gazowni. Osoba ich wpuszczała do mieszkania i wtedy mówili, że tutaj jest coś uszkodzone, np. kuchenka gazowa i za naprawę brali 50 zł. Jak osoba im płaciła to nie było więcej pieniędzy niż 100 zł. Nadmienił, że poza tymi pieniędzmi, które ludzie im dawali, nie brali innych pieniędzy. Nie pamięta czy zabierali tym ludziom portfele lub czy wyciągali

z tych portfeli pieniądze, bo to było dawno. Nie przyznał się do tych czynów wcześniej, bo był źle traktowany przez policję. Nie wie dlaczego nie przyznał się do tych dwóch zarzutów, do których przyznał się przed Sądem, podczas przesłuchania u prokuratora, choć był dobrze przez prokuratora traktowany.

Sąd analizując wyjaśnienia oskarżonego P. R. uznał za wiarygodne jedynie te wyjaśnienia, które złożył przed Sądem i jedynie w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia dwóch pierwszych zarzutów z aktu oskarżenia. Wyjaśnienia te bowiem korelują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonych K. K., A. W. oraz z wyjaśnieniami drugiego z oskarżonych B. S. (1), jak również z materiałem dowodowym w postaci protokołów okazania wizerunku, czy biletów kolejowych. Z ujawnionych

bowiem przez policjantów obserwujących B. S. (1) i P. R. dokumentów (opisanych w protokole oględzin miejsca z k. 18-19 wraz z dokumentacją fotograficzną k. 20-32 i protokole oględzin rzeczy k. 289-290), porzuconych przez P. R. tuż przed zatrzymaniem wynika, iż do W. przyjechali dużo wcześniej niż wyjaśnił oskarżony, bo w dniu 6 kwietnia 2014r. a nie w dniu 19 kwietnia 2012r., na co wskazują ujawnione bilety kolejowe. Natomiast twierdzenie oskarżonego, iż dokonał jedynie dwóch z czterech zarzucanych mu czynów, tj. że nie dokonał kradzieży na szkodę pokrzywdzonych H. Ł. i J. G., jest zdaniem Sądu niewiarygodne. Przeczą temu bowiem zeznania tych pokrzywdzonych, jak również wyjaśnienia drugiego z oskarżonych (odnośnie zdarzenia gdzie pokrzywdzoną jest J. G.). Odnośnie czynów zarzucanych obu oskarżonym B. S. (1) wyjaśnił bowiem, iż wszystkie te czyny popełnił wraz z P. R. z tym, że nie jest pewien czy P. R. kradł jakąś biżuterię, bo tego nie widział. Potwierdzają to jednak zeznania pokrzywdzonej J. G., która widziała jak drugi za sprawców przyglądał się regałom w pokoju i się do nich zbliżał (a to tam leżała biżuteria) oraz, że po tym jak oskarżeni opuścili jej mieszkanie zauważyła brak biżuterii, która leżała w pokoju na regale. J. G. wprawdzie podczas okazania nie rozpoznała na tablicy poglądowej P. R. jako drugiego sprawcę kradzieży, ale rozpoznała B. S. (1) a jak wyjaśniał B. S. (1) tylko z P. R. dokonywał kradzieży. W związku z tym bezspornym jest, iż drugą osobą obecną tego dnia z B. S. (1) w mieszkaniu J. G. był P. R.. Odnośnie zaś pokrzywdzonej H. Ł. jej zeznania potwierdzają obecność w jej mieszkaniu P. R., rozpoznała go bowiem po okazaniu jej tablicy poglądowej. Tuż przed przyjściem do jej mieszkania przeliczyła pieniądze znajdujące się w portfelu, wiedziała ile ich jest i gdzie leżą. Zaś w kilka godzin po wyjściu oskarżonego z jej mieszkania zauważyła ich brak, a jak twierdzi nikt prócz jej córki tego dnia jej nie odwiedzał. Zdaniem Sądu złożone przez oskarżonego wyjaśnienia w takiej formie nie są wiarygodne i stanowią przyjętą przez niego linię obrony. Poza tym są one niespójne i niekonsekwentne, co nie pozostało bez wpływu na ocenę ich wiarygodności.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania pokrzywdzonych A. W., J. G., K. K. i H. Ł.. Zeznania te są bowiem spójne, logiczne i korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, szczególnie z wyjaśnieniami oskarżonych. Świadców ci rozpoznali w szczególności B. S. (1) jako sprawcę kradzieży na ich szkodę, zaś pokrzywdzona H. Ł. bezsprzecznie wskazała P. R. jako osobę, która dokonała kradzieży w jej mieszkaniu. Dokonując oceny zeznań tych świadków Sąd uznał, że pomimo tego, że byli oni osobami pokrzywdzonymi w ich zeznaniach brak było fragmentów wskazujących, by chcieli bezpodstawnie obciążyć oskarżonych, tym bardziej że z wyjaśnień samych oskarżonych częściowo także wynika, iż dokonali tych kradzieży. Pokrzywdzeni nie znali wcześniej oskarżonych, nie mieli powodów by zeznawać na ich niekorzyść. Opisali w jaki sposób oskarżeni się zachowywali, ile pieniędzy im zniknęło po ich wizycie i gdzie je przechowywali. Z reguły emeryci nie są osobami zamożnymi i bardzo dobrze wiedzą ile pieniędzy przechowują w domu i gdzie. Często te miejsca są doskonale znane przestępcom, nie inaczej było w niniejszej sprawie, o czym wspominał oskarżony B. S. (1). Sąd uznał jedynie, iż bardziej wiarygodne zeznania ci świadkowie złożyli w postępowaniu przygotowawczym, gdyż była to relacja na świeżo, ich zeznania zawierały więcej szczegółów, zaś te złożone przed Sądem nie były już takie dokładne. Sąd jednak nie uznał by to dyskwalifikowało te zeznania, gdyż zdaniem Sądu biorąc pod uwagę upływ czasu i podeszły wiek świadków jest to sytuacja normalna.

Na podstawie art. 393 i 394 kpk Sąd uznał za ujawnione bez odczytania za zgodą stron i zaliczył w poczet materiału dowodowego zeznania świadków M. B. (k. 33-34), J. B. (2) (k. 35-37), K. S. (k. 40-41), J. K. (k. 228-229), H. D. i J. B. (1) (k. 234-237), uznając iż bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z ich zeznań nie jest niezbędne a obecne strony się temu nie sprzeciwiły. Zeznania trzech ostatnich świadków nie miały znaczenia dla czynionych przez Sąd w niniejszej sprawie ustaleń.

Nadto Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków A. Ł. (k. 2-3), M. B. (k. 33-34), J. B. (2) (k. 35-37), K. S. (k. 40). Choć zeznania tych świadków nie przyczyniły się bezpośrednio do ustalenia stanu faktycznego co do poszczególnych zarzutów, dały jednak obraz metody działania oskarżonych, który został potwierdzony przez samych oskarżonych jak i pokrzywdzonych w sprawie niniejszej. Bezpośrednio bowiem przed zatrzymaniem oskarżonych, oskarżony P. R. odwiedził mieszkania M. i J. B. (2) oraz K. S. podając się za pracownika gazowni, jednakże z uwagi na zaistniałe na miejscu okoliczności nie dokonał u nich kradzieży. Sytuację tę potwierdził w swych wyjaśnieniach oskarżony P. R.. Powyższe zostało

również potwierdzone w zeznaniach świadka A. Ł.. To on bowiem zauważył podejrzane zachowanie oskarżonych przed wejściem do budynku przy ul. (...) w W.

i zaalarmował o tym policję, co w rezultacie przyczyniło się do zatrzymania oskarżonych. Sąd nie znalazł żadnych podstaw by zakwestionować zeznania tych świadków, tym bardziej że sami oskarżeni potwierdzili przebieg zdarzeń, o których zeznawali świadkowie.

Świadkowie K. M. (k. 51-52, k. 629), T. Z. (k. 292-293) oraz M. G. (k. (...) - (...), k. 629) nie byli bezpośrednim świadkami zdarzeń będących przedmiotem tego postępowania, ale jako funkcjonariusze Policji brali udział w zatrzymaniu oskarżonych, tj. T. Z. i K. M. bezpośrednio zaś M. G. zaalarmowany przez A. Ł. poinformował o jego spostrzeżeniach K. M., który dokonał zatrzymania oskarżonego. T. Z. i K. M. zeznali jedynie w jaki sposób przebiegała interwencja związana z zatrzymaniem oskarżonych oraz co ujawnili podczas zatrzymania. W swych zeznaniach świadkowie ci w szczegółowy sposób opisali jak przebiegało zatrzymanie oskarżonych oraz jakie przedmioty zostały przez nich znalezione podczas zatrzymania. Sąd

w związku z tym dał pełną wiarę zeznaniom tych świadków. Są one bowiem szczegółowe, zbieżne z innymi dowodami zebranymi w sprawie, zwłaszcza z zeznaniami pokrzywdzonych i świadka A. Ł., jak też z wyjaśnieniami samych oskarżonych. Świadkowie nie są związani z żadną ze stron, wykonywali swe obowiązki służbowe na miejscu zdarzenia i w związku z nimi, opisali je, a ich relacja jest, zdaniem Sądu, w pełni obiektywna. Sąd uznał jedynie, iż bardziej wiarygodne zeznania K. M. i M. G. złożyli

w postępowaniu przygotowawczym, gdyż była to relacja na świeżo, ich zeznania zawierały więcej szczegółów, zaś te złożone przed Sądem nie były już takie dokładne. Sąd jednak nie uznał by to dyskwalifikowało te zeznania, gdyż zdaniem Sądu biorąc pod uwagę upływ czasu i charakter wykonywanego przez świadków zawodu z racji ilości podobnych interwencji, jest to sytuacja normalna.

Sąd nie odmówił również waloru wiarygodności opinii biegłych lekarzy psychiatrów odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego B. S. (1). Opinia ta jest wyczerpująca, została sporządzona przez osoby o niekwestionowanych kompetencjach, nie została zakwestionowana przez żadną ze stron ani też nie wzbudziła żadnych zastrzeżeń Sądu.

W ocenie Sądu również opinia z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów (k. 373-380) zasługiwała na wiarę, albowiem została sporządzona w oparciu o właściwą metodologię badań, przez osobę o odpowiednich kwalifikacjach.

Ponadto za wiarygodne Sąd uznał również dowody z dokumentów, albowiem zostały sporządzone przez powołane do tego podmioty, w sposób przewidziany prawem i korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń - Sąd nie znalazł podstaw, aby podać w wątpliwość ich wiarygodność. Nie kwestionowały tych dokumentów także strony.

Po wszechstronnej analizie materiału dowodowego Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości, że oskarżeni B. S. (1) i P. R. popełnili wszystkie zarzucane im czyny. Przy czym, na podstawie art. 399 § 1 kpk, Sąd uprzedził strony, przed zamknięciem przewodu sądowego, o możliwości zmiany kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonym w punkcie II aktu oskarżenia z przyjętej w akcie oskarżenia na art. 278 § 1 kk.

Czyn stypizowany w przepisie art. 278 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw powszechnych, a zatem jego sprawcą może być każda osoba. Przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. może zostać popełnione jedynie umyślnie. Ustawa stanowi bowiem, że sprawca musi działać „w celu przywłaszczenia”. Brzmienie przepisu implikuje zatem konieczność działania sprawcy z zamiarem kierunkowym (dolus directus coloratus). Znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. zostają wypełnione, jeśli sprawca dokonuje zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomej. W doktrynie wskazuje się, że przez zabór rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę. Wyjęcie rzeczy ruchomej spod władztwa nastąpić musi wbrew woli osoby nim dysponującej oraz bez żadnej ku temu podstawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1998 roku, sygn. IV KKN 98/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, poz. 5; Komentarz do art. 278 kodeksu karnego [w:] Komentarz Kodeks karny. Część

szczególne. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., A. Zoll (red.), Zakamycze 2006, teza 22). Niewątpliwie obaj oskarżeni swym zachowaniem wyczerpali znamiona występku z art. 278 § 1 kk. Dokonywali oni bowiem zaboru rzeczy ruchomych, które nie należały do nich, wyjmowali je spod władztwa właścicieli i wbrew ich woli, i włączali do swego majątku. Działali oni z zamiarem bezpośrednim. Wskazują na to jednoznacznie przedmioty jakie zostały przy nich znalezione, tj. np. klucze do skrzynek gazowych, liczne narzędzia, latarka, kamizelka odblaskowa, czy też dokumenty ujawnione podczas ich zatrzymania. Rzeczy te miały bowiem dodatkowo uwiarygodnić, iż obaj oskarżeni są pracownikami gazowni i działają w interesie mieszkańców budynku i ułatwić dokonanie kradzieży. Oskarżony B. S. (1) wskazywał ponadto, że jechali ze współoskarżonym do W. z myślą, że będą dokonywać tam kradzieży podając się właśnie za pracowników gazowni. O zamiarze popełnienia przez sprawców zarzucanych im czynów przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, iż działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał określonego skutku swego działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1976 roku, sygn. akt V KR 20/76, Gazeta (...), nr 22, s. 6). W innym wyroku Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że ustalenie rzeczywistego zamiaru sprawcy, zwłaszcza bezpośredniego, powinno wynikać z oceny jego zewnętrznego zachowania się nakierowanego na określony cel i wypełniającego obiektywnie znamiona czynu zabronionego, opartego na świadomości możliwości lub konieczności zaistnienia tego, co sprawca chciał osiągnąć. Nie można natomiast tego zamiaru ustalać jedynie na podstawie właściwości osobistych sprawcy, wynikających z analizy jego osobowości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1984 roku, sygn. akt III KR 251/83, niepubl.; por. również Komentarz do art. 286 kodeksu karnego [w:] Komentarz Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., A. Zoll (red.), Zakamycze 2006, teza 95). Poglądy powyższe sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela. W niniejszej sprawie całokształt i podmiotowych, i przedmiotowych okoliczności sprawy jednoznacznie wskazuje na zamiar bezpośredni popełnienia występku. Oskarżeni bezsprzecznie działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżony B. S. (1) wyjaśnił bowiem, iż jechali do W.

z myślą, że będą dokonywać tam kradzieży podając się za pracowników gazowni, zaś skradzione pieniądze dzielili po równo i wydawali na życie.

W ocenie sądu oskarżeni swoją świadomością obejmowali wszystkie znamiona przypisanych im czynów i chcieli ich popełnienia. W chwili czynu oskarżeni byli ludźmi dojrzałym, w pełni poczytalnym. Można było zatem wymagać od nich zachowania zgodnego z prawem. Wniosek powyższy uzasadniony jest ponadto faktem, iż oskarżeni uprzednio skazani byli za przestępstwa przeciwko mieniu, a zatem doskonale zdawali sobie sprawę, że swoim zachowaniem dopuszczają się naruszenia normy prawnokarnej. Dodatkowo Sąd nie miał żadnych podstaw, by dojść do przekonania, że w niniejszej sprawie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające winę oskarżonych, bądź bezprawność popełnionych przez nich czynów. Opinia dotycząca poczytalności oskarżonego B. S. (1) jest w ocenie sądu jednoznaczna i nie pozostawia żadnych wątpliwości. Co do oskarżonego P. R. wątpliwości co do poczytalności w ogóle nie zaistniały.

Również współsprawstwo oskarżonych w popełnieniu przypisanych im czynów

z punktu I-III aktu oskarżenia nie budzi żadnych wątpliwości. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu pozwolił w zasadzie na dokonanie bezspornych ustaleń faktycznych w tym zakresie. Konstytucyjnymi elementami współsprawstwa są poza znamionami wyrażonymi w przepisie części szczególnej lub przepisie pozakodeksowym: element strony przedmiotowej - wspólne wykonanie czynu zabronionego oraz element strony podmiotowej - porozumienie dotyczące wspólnego wykonania tego czynu (por. Komentarz Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., A. Zoll (red.), Zakamycze 2004, str. 298). Pogląd ten został również utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Istota współsprawstwa jest zatem

oparta na porozumieniu i wspólnym działaniu co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Współsprawcy muszą zdawać sobie sprawę, że podejmowana przez każdego

z nich czynność składa się na realizację całości przedsięwzięcia, że działa na wspólny rachunek, zgodnie z przyjętym podziałem ról, przy czym współsprawcy nie muszą się znać. Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczna realizacja przez każdego ze współsprawców całości lub nawet części znamion danego czynu zabronionego. W realiach niniejszej sprawy bez wątplenia doszło do wspólnego wykonania przez oskarżonych przypisanych im czynów

z punktu I-III aktu oskarżenia, albowiem wskazuje na to całokształt okoliczności sprawy, jak

i analiza wyjaśnień oskarżonych, a także zeznań pokrzywdzonych. Oskarżeni najpierw wspólnie wpadli na pomysł dokonywania kradzieży, a następnie wspólnie realizowali swe plany. Wprawdzie B. S. (1) mógł nie widzieć, że P. R. zabiera z regału J. G. biżuterię, ale wiedział, że współoskarżony poszedł do pokoju właśnie po to, by dokonać kradzieży mienia, więc godził się na to, że P. R. oprócz pieniędzy może wziąć inną wartościową rzecz, którą można przecież z łatwością

w W. spieniężyć. Przypomnieć w tym miejscu należy, że oskarżeni przyjeżdżali do W. dokonywać kradzieży po to, by mieć środki pieniężne na życie.

W realiach niniejszej sprawy odnośnie czynu II zarzucanego wspólnie i

w porozumieniu obu oskarżonym doszło do zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy

w kwocie 1200 złotych na szkodę K. K.. Wysokość szkody, inna niż w zarzucie, ustalona została na podstawie analizy wszystkich zeznań pokrzywdzonej K. K. złożonych w ramach tego postępowania. Pokrzywdzona zeznała bowiem, że pieniądze podręcznych miała 500 zł i one były w białej saszetce z różami, natomiast pod bielizną

w półce miała dodatkowo 700 czy 750 zł. Sąd przyjął, działając na korzyść oskarżonego

w zakresie wątpliwości świadka co do sumy pieniędzy, które trzymała pod bielizną, że oskarżeni zabrali wówczas pokrzywdzonej łączną kwotę 1200 zł. Jednakże przypisanie oskarżonym odpowiedzialności również za realizację znamion czynów określonych w art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k., tak jak to miało w pierwotnej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanej oskarżonym, wymaga ustalenia, że dokonując zaboru mienia, swoim zamiarem obejmowali oni również dokonanie kradzieży, usunięcia, czy też ukrycia dokumentów wymienionych

w powołanych przepisach. W realiach sprawy niniejszej zdaniem Sądu oskarżeni B. S. (1) i P. R. nie mieli zamiaru zaboru dokumentów należących do pokrzywdzonej K. K.. Wskazują na to wyjaśnienia oskarżonych, którzy podali, że gdy tylko zorientowali się że zabrali od pokrzywdzonej dowód osobisty i legitymację związku niewidomych, wrzucili ją od razu do skrzynki pocztowej przy (...) w W.. Stąd powstała konieczność zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonym w punkcie II poprzez wyeliminowanie zaboru dowodu osobistego i legitymacji związku niewidomych oraz zmianę w kwocie poniesionej przez K. K. szkody z kwoty 1000 złotych na kwotę 1200 złotych, jak również biorąc pod uwagę zamiar sprawców wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu art. 275 kk i art. 276 kk.

W ocenie Sądu wina oskarżonych jak i społeczna szkodliwość zarzucanych im czynów są znaczne. Każda kradzież, jako działanie skierowane przeciwko czyjejś własności, czyjejś rzeczy jest niewątpliwie działaniem o dużym ujemnym potencjale społecznej szkodliwości. Oskarżeni działali w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej, ewidentnie zlekceważyli obowiązujący porządek prawny i uczynili to po raz kolejny w swym życiu. Mając na uwadze sposób i okoliczności popełnienia czynów, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste oskarżonych, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po ich popełnieniu Sąd ocenił, iż orzeczona wobec oskarżonych kara pozbawienia wolności spełni swoje cele, w szczególności związane z prewencją szczególną i ogólną, zaś jej dolegliwość będzie adekwatna do wagi czynu i stopnia zawinienia. W szczególności jako okoliczności obciążające Sąd uznał uprzednią karalność oskarżonych za przestępstwa przeciwko mieniu, przemyślany sposób działania oraz fakt, iż wykorzystywali oni ufność starszych, często nie w pełni sprawnych ludzi by osiągnąć korzyść majątkową. Sąd nie dopatrył się w zasadzie okoliczności łagodzących, poza jedynie tym, że oskarżeni częściowo przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów (P. R. co do dwóch).

Wymierzając oskarżonym karę Sąd miał na względzie, że przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Przystępując do wymierzenia oskarżonym kary, Sąd oparł się na ww.

dyrektywach zawartych w art. 53 kk uwzględniając stopień społecznej szkodliwości i bacząc aby dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć wobec oskarżonych, jak też dyrektywy w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Ich zachowanie godziło w dobro prawne w postaci mienia pokrzywdzonych A. W., K. K., J. G. i H. Ł.. Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym określono jako znaczny i zdaniem Sądu jedynie celową, skuteczną oraz adekwatną do wagi czynów i jego okoliczności jest, co do oskarżonego B. S. (1) i czynów z punktu I-III aktu oskarżenia, kara w wymiarze po 6 miesięcy pozbawienia wolności, a co do oskarżonego P. R. i czynów z punktów I-IV aktu oskarżenia kara w wymiarze po 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jedynie kary w takim wymiarze mogą pozytywnie wpłynąć na zachowanie oskarżonych w przyszłości i powstrzymać ich od popełniania tego rodzaju czynów zabronionych i w ogóle do przestrzegania porządku prawnego.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego B. S. (1) karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, a wobec P. R. karę 1 roku i 10 miesięcy stosując w obu przypadkach zasadę częściowej absorpcji. W ocenie Sądu zastosowanie tej reguły uzasadnia w szczególności fakt, iż oskarżeni popełnili przestępstwa podobne. Przy wymiarze kary łącznej Sąd zobowiązany był do uwzględnienia w szczególności liczby popełnionych przestępstw, ich związku podmiotowego, przedmiotowego, w tym czasowego, wedle reguły, że im ściślejszy ten związek, tym zastosowana zasada winna być bliższa absorpcji niż kumulacji (por wyrok SA w Łodzi II Aka 63/01.) Zauważyć trzeba też, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, zasady tak pełnej absorpcji, jak i kumulacji, jako że są zasadami szczególnymi, winny być stosowane w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach. W ocenie Sądu już sam fakt, iż oskarżeni popełnili kilka przestępstw podobnych, stanowi czynnik prognostyczny przemawiający za orzekaniem kary z dyrektywą surowszą od absorpcji.

W ocenie sądu w stosunku do oskarżonych brak jest podstaw do skorzystania z instytucji probacyjnej w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Powołać się bowiem należy na uprzednią wielokrotną karalność oskarżonych za czyny przeciwko mieniu, co poddaje w wątpliwość, że warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary. Sąd miał ma względzie postawę oskarżonych, niemniej jednak jedynie wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, w ocenie sądu, uświadomi oskarżonym nieopłacalność popełniania czynów zabronionych, konieczność poniesienia za popełnienie tych czynów negatywnych konsekwencji, a tym samym wpłynie na to, że oskarżeni nie będą popełniali czynów zabronionych w przyszłości.

Sąd, stosownie do regulacji z art. 63 § 1 kk, zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia ich wolności w sprawie.

Ponadto na podstawie art. 46 § 1 kk, wobec skazania oskarżonych B. S. (1) i P. R. za przestępstwa przeciwko mieniu, tj. za czyny z art. 278 § 1 kk, jednocześnie biorąc pod rozwagę indywidualny charakter środków karnych, Sąd orzekł wobec obu oskarżonych solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. W. kwoty 1200 złotych, pokrzywdzonej K. K. kwoty 1200 złotych a wobec pokrzywdzonej J. G. kwoty 2000 złotych, nadto orzekł wobec oskarżonego P. R. obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej H. Ł. w kwocie 950 złotych. Orzekając wynikający

z art. 46 § 1 k.k. obowiązek naprawienia szkody w całości Sąd uznał, iż wynagrodzenie szkód i krzywd pokrzywdzonym i ofiarom przestępstwa jest podstawowym celem postępowania karnego.

Sąd na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 2-11, 13 na k. 305-306 akt sprawy i zarządził ich zniszczenie, jako służących do popełnienia przestępstwa. Na podstawie art. 230 § 2 kpk, Sąd zwrócił natomiast: - oskarżonemu P. R. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 12, 14-16, 18,31 na k. 306-307 akt sprawy, - oskarżonemu B. S. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 22-24 na k. 306 akt sprawy,

- P. S. na adres z k. 308 akt sprawy dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 25 i 29-30 na k. 306 akt sprawy, - J. B. (1) na adres z k. 236v akt sprawy dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 32 na k. 307 akt sprawy, - A. T. na adres z k. 314 akt sprawy dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 33 na k. 307 akt sprawy, - Fundacji (...) przy (...) na adres z k. 315 akt sprawy dowód rzeczowy opisany

w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 34, 42 na k. 307 akt sprawy, - H. K. na adres z k. 316 akt sprawy dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 35 na k. 307 akt sprawy, - Centrum Onkologii – (...) na adres

z k. 318 dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 37 na

k. 307 akt sprawy, - Z. S. na adres z k. 319 akt sprawy dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 41 na k. 307 akt sprawy, - S. W. na adres z k. 320 akt sprawy dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 40 na k. 307 akt sprawy, - M. A. na adres z k. 321 akt sprawy dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 39 na

k. 307 akt sprawy, jako zbędne dla niniejszego postępowania.

Na podstawie art. 231 § 1 kpk, dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 27-28, 36, 38, 43-44 na k. 306-307 akt sprawy, złożył do depozytu sądowego, z uwagi na wątpliwości komu mają być one zwrócone.

Sąd, na podstawie stawek wynikających z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. N. kwotę 792 złotych, powiększoną o stawkę podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu B. S. (1) z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk, Sąd zwolnił obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla nich zbyt uciążliwe, mając na uwadze obciążenia finansowe względem pokrzywdzonych. Sąd wziął także pod rozwagę, iż oskarżeni nie mają majątku, zaś orzeczona wobec nich kara pozbawienia wolności ma charakter bezwzględny. Obciążenie ich kosztami postępowania de facto stanowiłoby obciążenie tymi kosztami ich rodzin.